KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 29 Października / 10 Listopada. 1857 Roku. № 296. Jutro, Śgo Marcina Biskupa.

W zeszłym tygodniu został odlany dzwon do Kościoła w Markuszowie, w Dyecezji Lubelskiej, na którym dzwonie jest PAN JEZUS na Krzyżu, N. PANNA trzymająca na ręku Dzieciątko JEZUS, Ś. Wincenty *Fereryusz* i Ś. Stanisław *Kostka*. Napis na dzwonie jest taki: »Dziś jeśli usłyszycie głos jego, nie zatwardzajcie serc waszych. Z darów NAJWYŻSZEGO sprawiony przez Xiędza Proboszcza Markuszewskiego r. 1857."

Nowiny Dworu. — Z *Petersburga*. — W dniu 19 (31) Października, Margrabia *de Sauli*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Sardyńskiego; P. *de Hageman*, Sprawujący interesa N. Króla Duńskiego; Baron *Stedingk*, Sprawujący interesa N. Króla Szwecji i Norwegji; P. *de Courtois*, Urzędnik Poselstwa Francuzkiego, i Pan *de Schlözer*, Urzędnik Poselstwa Pruskiego, mieli zaszczyt być przedstawionymi Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu Konstantemu Mikołajewiczowi.

Przez Dyplomy Cesarskie z dnia 30go Sierpnia, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami: Orderu Śgo Włodzimierza kl: 2ej, z mieczami nad Orderem, Naczelnik 2giej Dywizji Piechoty Gwardji, Jenerał-Lejtnant *Baron Korf 3ci;* Orderu Śtej Anny kl: 1szej z Koroną Cesarską i mieczami nad Orderem, Pomocnik Naczelnika 2giej Dywizji Jazdy Gwardji, Jenerał-Lejtnant *Tipold 1szy;* Orderu Śtej Anny kl: 1szej, z mieczami nad Orderem, Dyrektor Kancellarji Ministerstwa Wojny, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Major, *Xiążę Wasilczykow 2gi*.

N. Król Grecki, nadać raczył Rzeczywistemu Radcy Tajnemu *Norow*, Ministrowi Oświecenia Narodowego, Order ZBAWICIELA kl: 1ej.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Z zapisu ś. p. Konstantego *Szaniawskiego*, niegdy Sędziego Ziemi Lubelskiej, zawakowało jedno stypendjum, rs. 21 kop: 75 rocznie wynoszące, przy Gimnazjum Gubernjalnem w Lublinie, do którego, stosownie do woli zapisodawcy, ma pierwszeństwo przed innemi młodzież pochodząca z familji testatora, a w braku tej, synowie ubogich rodziców stanu szlacheckiego innych familji, zalecający się dobremi obyczajami i pilnością w naukach. Skutkiem więc tego, Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, wzywa osoby interessowane, aby najpóźniej w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia, dowody pochodzenia z familji Konstantego *Szaniawskiego*, złożyły Dyrektorowi Gimnazjum Gubernjalnego w Lublinie, który je następnie wraz z kwalifikacją kandydatów na stypendjum z tego zapisu, przedstawi Kuratorowi do decyzji, i po upływie bowiem tego terminu, jeżeli nikt z prawami familijnemi nie zgłosi się, naówczas Dyrektor Gimnazjum przystąpi do wyboru i przedstawienia kandydatów na stypendjum, stosownie do drugiego warunku przez testatora uczynionego. — Warszawa d. 24 Października (5 Listopada) 1857 r. — Radca Tajny, *Muchanow*. Naczelnik Wydziału, Radca Kolleg:, A. *Plewe*.

W zeszłą Sobotę o godz: 6tej wieczorem, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez W. Michała *Wielgorskiego*, Urzędnika K. R. S. W. i D.; z Panną Natalją *Dobrzyńską*, Córką Joanny z Müllerów i zasłużonego Kompozytora i b. Dyrektora Opery Polskiej, Ign: F. *Dobrzyńskiego*. W czasie tego obrzędu, grono Artystów wykonało na chórze miejscowej Świątyni Veni Creator, utworu Ojca Panny Młodej.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Kruzensztern*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Iwangorodu.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Franciszka *Boreckiego* z m. Krakowa przybyłego; tudzież PP. Jana Sawelego i Mikołaja *Jarockich*, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera swych zamieszkań wskazali.

Wczoraj od rana, po kilkudniowem wystawieniu ciała na widok publiczny, przystąpiono do pochowania zwłok ś. p. Radcy Tajnego Senatora Mikołaja *Starynkiewicza*, zmarłego w 78m wieku życia swego. Jakoż o godzinie 10ej, ciało to w bogatej umieszczone trumnie, przeniesiono do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, dla odprawienia żałobnego Nabożeństwa, celebrowanego przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, w asystencji licznego Duchowieństwa Prawosławnego. Na Nabożeństwie tem znajdował się JO. Xiążę *Gorczakow*, Namiestnik Królestwa. Liczne grono Jenerałów, Członków Rady Administracyjnej, Senatorów i Członków Senatu, oraz Urzędników Władz wszelkich, zebrało się na ten obrzęd żałobny. Po skończeniu Nabożeństwa, trumnę umieszczono na sześciokonnym wspaniałym karawanie, z baldakinem, przyozdobionym strusiemi piórami i odprowadzono zwłoki na smętarz Prawosławny Wolski.

Jutro, w Kościele XX. Kapucynów o godzinie 10½ z rana, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Józefa i Florencji z Zaborowskich małżonków *Stossów;* na które, pozostała Córka i Zięć, Krewnych i Znajomych, zapraszają.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Kaczyńskich *Adamowskiej*, odbędzie się żałobna Msza Śta w Kościele XX. Reformatów o godzinie 11tej z rana, za dusze Zmarłej i jej Małżonka; na które, zaprasza się ich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę imienin, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Reformatów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Marcina *Wicherkiewicza;* na które, pozostali Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Pojutrze w Kościele XX. Bernardynów, o godzinie w pół do 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Adama *Charczewskiego;* na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Magistrat Miasta Warszawy, podaje do publicznej wiadomości, iż następującym osobom: 1) Juljannie *Frybes;* 2) Paulinie *Chruścickiej*, w mieście tutejszem kawiarnie utrzymującym; 3) Starozakonnemu Lewkowi *Lindenman*, szynk trunków krajowych utrzymującemu; dwom pierwszym, z powodu frymarczenia konsensami posiadanemi, a ostatniemu za uchybienia przepisom policyjnym, zarobkowania powyższe wzbronione zostały, a konsensa na takowe do zarobkowania służące, odebrano.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 22 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 4, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 14; wypuszczono na wolność bez dozoru 4; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 39, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 8.

Onegdaj, biedna służąca przechodząc ulicą Senatorską ku Trębackiej, upuściła list pod adresem W. *Mojkowskiej*, w którym było rs. $15^1/_2$ w dwóch kuponach, jeden na rs. $12^1/_2$, a drugi na 3. Słyszała ona wprawdzie wołanie za sobą, co dowodzi, że koperta przez kogoś z uczciwych ludzi podniesioną została, lecz nie oglądając się na to, pobiegła. Tym sposobem uroniła kwotę, za którą stawszy się odpowiedzialną, nie widzi innej drogi ku jej odzyskaniu, jak odwołanie się do szlachetnego serca znalazcy, którym jak widać, powodowała chęć zwrócenia zguby, skoro wołał za nią w chwili wysunięcia się koperty. Zgubę tę złożyć można w Drukarni *Kurjera*.

Październik r. b. był suchy, pogodny, i o półtora stopnia R. cieplejszy, niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 8,25 stop: R. o 1,63 stop: wyższa od normalnej. Największe ciepło dochodziło 18,7 stop: R. d. 5go po południu; największe zimno — 0,7 stop: d. 18 z rana. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 9,56 lin: par:, o 0,75 linji par: większa niż zwykle. Miesiąc ten odznaczał się wielką suszą; ilość wody spadłej z deszczu jest 3 razy mniejsza niż w stanie średnim. Pod względem stanu nieba, miesiąc ten był pogodniejszy niż lat poprzednich. Wilgotność powietrza miesięczna jest 83,6 na 100, o dwie setne mniejsza od normalnej. Dni pogodnych było 9; na pół pogodnych 6; pochmurnych 16; dni deszczu 8; mgły 7; wiatrów mocnych 3; panujący wiatr był południowo-wschodni. Wody z deszczu spadło wysoko na 8,16 lin: par:, o 16,31 li: par: mniej niż zwykle. Dnia 19go pokazały się cztery plamy na Słońcu. Dnia 28go o godz: 9tej min: 10 wieczór, koło białe otaczało Xiężyc. Z przyczyny suszy, stan wody na Wiśle był bardzo nizki; największa wysokość wody dochodziła stóp 3 cali 8 dnia 19go; najniższa stóp 2 cali 0, d. 11, 12, 13, 14 i 15.

W małem kółku koleżeńskiem, po prześpiewaniu *Kaliny*, *Kujawiaka* i innych, złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 4, i od Artysty Dramatycznego rs. 1, na pomnik ś. p. Ign: *Komorowskiego*.

W Nrze 275 *Kurjera* donieśliśmy, że konie Giełgudyskie własności ś. p. Barona *Keüdel*, na wyścigach w Królewcu, odniosły 4ry zwycięztwa; teraz zaś na zasadzie powziętej wiadomości z Nru 228 Köoigsberger Zeitung zawiadamiamy, że na wyścigach w Insterburgu w dniach: 25 i 26go Września r. b. odbytych, też same konie w 5ciu gonitwach wygrały cztery nagrody, i tak: ogier skarogniady *Ingurd* wygrał wyścigi 1 i 9ty, bijąc pięć i sześć koni; *Vestygja* klacz od *Juljusa* i *Ofiary*, wygrała wyścig 3ci, bijąc trzy konie; a *Velocity* klacz gniada wygrała wyścig 5ty, bijąc 6 koni.

Pan Franciszek *Ruśkiewicz*, Pejzażysta, wykończył obecnie dwa krajobrazy z okolic Opatowa i Kałuszyna, pierwszy w porze jesiennej, drugi podczas zimy. Krajobrazy te zapewne wystawione zostaną na widok publiczny w składzie P. *Hirszel*.

Nakładem i drukiem Braci *Hindemith*, wyszedł Kalendarz Domowy i Gospodarski na rok 1858. Skład główny w Kantorze Drukarni przy ulicy Daniłowiczowskiej; w Kaliszu nabyć go będzie można za dni kilka w Drukarni Wilhelma *Hindemith*.

Wczorajsza wzmianka w *Kurjerze* co do nowej nazwy przez Anglików, wiadomości przesyłającej się telegrafem, zwróciła uwagę niektórych Czytelników naszych. Dotąd bowiem wszystkie te wiadomości nazywały się depeszami telegraficznemi. Obecnie Anglicy skrócili tę nazwę, nazywając treść depeszy telegraficznej jednym wyrazem, to jest telegramem. Ztąd więc jeden z Czytelników zażądał od nas poparcia tej nazwy i puszczenia jej w obieg dla przyswojenia i u nas. Czy to jednak podoba się naszym purystom języka, nie wiemy; dla dogodzenia wszakże wspomnionemu Czytelnikowi naszemu, rzucamy tę myśl nawiasem.

Prace celem uporządkowania Ogrodu Saskiego, postępują ciągle. Główniejsze alee tego miejsca przechadzek, układane są gruzem, dla usunięcia błota w czasie deszczów jesiennych i roztopów wiosennych. Dogadzając potrzebom Publiczności, otworzono nową aleę, prowadzącą od bramy przy ulicy Żabiej, do punktu głównego wodozbioru.

Jest to chwila, w której fabryki pewnego rodzaju, najwięcej mają do czynienia ze wszystkich. Fabrykami temi, są te, które wyrabiają zabawki dla dzieci. Trzeba tylko widzieć jak z fabryk tych wychodzą wszelkiego kształtu i wielkości, rumaki, żołnierze, dobosze, a i same bębny, w które grzmić będzie dziatwa, po ustawieniu swych ołowianych szeregowców do marszu. Najwięcej tych rozmaitości, dostarcza jeden z oddziałów fabryki P. Karola *Mintera*, która w miarę zbliżania się gwiazdki czyli kolendy, podwaja swe zajęcia ku ogólnemu zadowoleniu dziatwy oczekującej z upragnieniem Wigilji BOŻEGO NARODZENIA, lub Nowego Roku.

Prawdziwe natchnienie zwykło się objawiać nie w żadnym wypracowanym albo wystudjowanym wierszu, ale w prostym za pierwszym pociągiem pióra płynącym. Jako dowód i zarazem małą próbkę tego podajemy wierszyk, który nasz Poeta Jan *Chęciński*, skreślił do swego Przyjaciela *Władysława*, ot jak to mówią na poczekaniu:

„Mój Władysławie, mój ty kochany,
Dziś nie przyłożyć Ciebie do rany.
Mnie smutek dręczy, kole i parzy,
A i u Ciebie cierpko na twarzy.
Ej! kiedyż przyjdą błogie momenta
Gdy sercem cisza owładnie święta?
Kiedy po naszych bólów pogrzebie
Z wesołym śmiechem spojrzym na siebie;
Kiedy jak dawni znajomi starzy
Jeden i drugi pusto pogwarzy.
Zejść się na uczuć młodzieńczych grobie
Daj BÓG doczekać i mnie i tobie."—

Niniejszem mamy zaszczyt uwiadomić amatorów przemysłu i osobliwości natury, iż wkrótce przybędzie do miasta tutejszego, olbrzymi *wół* Szwajcarski, zwany *Molli*, ważący 4,293 funt:, który w towarzystwach agronomicznych Paryża i Londynu pierwsze otrzymał nagrody, i że jedyne to w swym rodzaju zjawisko, okazywane będzie w budzie na Placu Krasińskich. Bliższe szczegóły afisze doniosą.

Z ogłoszenia zrobionego w *Kurjerze* przez P. Tomasza *Czaban*, Właściciela handlu w gmachu teatralnym, co do sprowadzania żywych bażantów, o ile nam wiadomo, dużo osób korzystało; mamy więc nadzieję nabywania w roku przyszłym już te smaczne ptaki, jako krajowi przyswojonych, po znacznie tańszej cenie jak dotychczas je płacono. Ponieważ pora teraźniejsza jest najwłaściwszą do sprowadzania tychże, przeto wartoby, aby chęć mający, z obstalunkami pospieszali. Pan *Czaban* naznaczył cenę rsr. 7 za parę żywych bażantów z dostawą do Warszawy.

Usunąwszy się z Redakcji *Gazety Warszawskiej*, z powodu przyjęcia udziału w innem czasopiśmie tutejszem, o czem wkrótce poczynione będą właściwe ogłoszenia, zawiadamiam Czytelników z prowincji, że odtąd wszelkie korrespondencje i przesyłki do *Gwiazdki*, która w szpaltach innego organu wkrótce się ukaże, nadsyłane być powinny pod moim właściwym adressem, t. j. przy ulicy Freta N° 248/$_{9}$, albo w Redakcji *Gazety Codziennej*.— Alexander *Niewiarowski*.

Otrzymane przez nas świeżo od P. *Przyjemskiego* urywki do *Wieńca* dla Stanisława *Jachowicza*, doszły już przeznaczenia swego.

Dla wiadomości gastronomów donosim, iż do handlu dawniej *Gout* przy ulicy Senatorskiej (dziś P. *Rajtarskiego*), przychodzą codziennie świeże ostrygi, oczekując na tak zwanych amatorów skorupek.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 48; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 82, dają rs. 88 kop: 57; wartość kuponu kop: 43$^{1}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 69$^{1}/_{2}$, wartość kuponu kop: 22$^{5}/_{6}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 61, dają rs. 110 kop: 11; z r. 1855, żądają rs. 111 kop: 61, dają rs. 111 kop: 11; wartość kuponu kop: 38$^{5}/_{6}$.

Przedstawienia P. *Krosso* w Rajtszuli przy ulicy Królewskiej, trwać będą jeszcze tylko ten tydzień, a w Niedzielę, d. 15 t. m., ostatnie przedstawienie.

Jutro w *Salonie Doliny Szwajcarskiej*, orkiestra pod dyrekcją P. *Brauna*, wykona *Symfonję G. Moll* (Mozarta), oraz *Andante* E. S. dur (Hajdena).

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Pan Franciszek*, Pani *Ziemińska*, PP. *Królikowski* i *Stolpe*; po Kom: *Opieka Wojskowa*, Wszyscy.

Anglja. *Londyn, 5go Listopada.*—Wczoraj po południu doręczono w Guildhall, Xięciu *Cambridge*, prawo obywatelstwa City Londyńskiej, oraz szablę honorową. Po uroczystości tej nastąpiła wielka uczta w sali Egipskiej w Mansion-House. Na toast wzniesiony przez Lorda-Mayora, na cześć wojska i floty, odpowiedział Xiążę *Cambridge* mową, w której zwróciwszy uwagę na wypadki Indyjskie, oświadczył, że przedewszystkiem starać się należy, aby na przyszłość kraj nigdy nie był narażony na niebezpieczeństwo podobne, że kwestja przytłumienia powstania zupełnie nie jest trudną, a co się tyczy kary, to tak on jak i nikt rozsądny nie myśli radzić, aby rąbano ludzi na prawo i na lewo, palono wsie i wytępiano mieszkańców. Podobne postępowanie byłoby samobójstwem; ale z drugiej strony znowu nie można zostawić bez kary cipayów, tak jak gdyby nic złego nigdy nie zrobili. Zaprzeczył on w końcu wieści o nieporozumieniach między Lordem *Canning* i Sir C. *Campbell*, i zastanawiał się nad potrzebą reorganizacji wojska Indyjskiego, wykazując, że armja krajowa powinna być tylko pomocniczą Angielskiej. Na toast dla Posłów zagranicznych, odpowiedział Poseł Turecki P. *Mussurus*, a po nim przemówił Poseł Stanów Zjednoczonych.— Na wczorajszej radzie tajnej w Windsor, uchwalono przedłużyć ferje parlamentarne do 17go Grudnia. Obecnie Parlament był odroczony tylko do 6go b. m. (St: Anz:).

Belgia. *Bruxella, 6go Listopada.*— P. Charles *Rogier* był wczoraj wezwany i przyjmowany przez Króla, zapewne w celu utworzenia gabinetu. (Ind:Belge).

Francja. *Paryż, 5go Listopada.* — Przez powołanie tylko połowy popisowych z 1856 r. i jednoczesne uwolnienie z pod sztandarów 120 do 130,000 żołnierzy, stan czynny armji zmniejszony został o 80,000 ludzi.— Wczoraj przy instalowaniu Sądu kassacyjnego, Adwokat Jlny *Marnas*, miał mowę o początku i historji tego trybunału. Pomiędzy innemi wspomnieniami historycznemi, przytoczył on, że Jenerał *Bonaparte*, na kilka dni przed 18 brumaire, odwiedził Sędziów tego najwyższego sądu, przy czem on i Prezes sądu uściskali się, a Komisarz *Abrial* wyrzekł: »Dziś można powiedzieć, że wzajemnie obejmują się sprawiedliwość i pokój." (St: An:).

Prawie nie ulega wątpliwości, że Posłowie Austrjacki i Turecki, nie zostaną zaproszeni do Compiegne. Byłby to dowód oziębienia się stosunków między Francją i odpowiedniemi rządami.— Xiążę *Gramont*, Poseł Francuzki przy Stolicy Apostolskiej przybył do Rzymu 1 b. m. wieczorem. — Raport Kontr-Admirała *Rigault de Genouilly* potwierdza wiadomość o prześladowaniu Chrześcjan w Kochinchinie. Wysłał on do Tonkinu korwetę, dla wydobycia z rąk krajowców Biskupa Hiszpańskiego *Diaz*. Energiczne postępowanie Admirała pochwala Rząd Francuzki.— Z Waschingtonu donoszą, że Posłowie Anglji i Francji, protestowali spólnie przeciw przygotowaniom do wyprawy *Walkera*.— Decyzją z daty 1 b. m., Cesarz zmniejszył karę *Sidi-Hamedowi* spólnikowi Kapitana *Doineau*, z więzienia dożywotniego na 20 letnie. (In: Bel:).

Grecja. *Ateny 30 Paźdz:.* — Król i Królowa przybyli tu onegdaj.— Wiadomość o przybyciu floty Angielskiej do Patras, była mylną.— Nowy Poseł Francuzki P. *Montherat*, przybył do Grecji i dziś miał wstępne posłuchanie u Króla. (St: An:).

Niemcy. *Frankfurt nad Menem, 5go Listopada.* — Słychać, że na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Związkowego, wybrany został Komitet z siedmiu członków złożony do sprawy Holsztyńsko-Lauenburgskiej. Pomiędzy członkami tego Komitetu, znajdują się Austrjacki Poseł prezydyalny przy Sejmie, oraz Poseł Pruski. (St: Anzeiger).

Fönning, 1go Listopada. — O założeniu telegrafu podmorskiego z Anglji do tutejszych wybrzeży, mówi *Gazeta Flensburgska*, iż Helegoland będzie jego główną stacją. Ztamtąd to zamierza Anglja poprowadzić druty nie tylko do tutejszego brzegu, ale do Hamburga i innych punktów Niemiec. (Neue Pr: Ztg).

TURCJA. *Konstantynopol.* — Dywany Xięztw Naddunajskich były początkowo niezgodne między sobą co do wyboru Xięcia; mniejszość domagała się krajowego Władcy, później jednak przyjęła jednogłośnie Xcia obcego. Sułtan był nadzwyczaj rozgniewany tem votum Dywanów i wynurzył to *Reszyd-Paszy* i *Fethi-Paszy.* — *Mustafa-Pasza* nie podał się do dymissji, lecz nagle usunięty został z urzędu. *Ali-Pasza* i *Fuad-Pasza* otrzymali polecenie pozostania na swych posadach.— *Presse d'Orient* zaprzecza pogłosce o wymordowaniu przez Kurdów Xięży Chrześcjańskich. — Ośm okrętów rozbiło się przy ujściu Dunaju. — Baron *Prokesch*, Poseł Austrjacki miał dwie długie konferencje z *Reszydem* i *Ali-Paszą*, w przedmiocie Serbji, Albanji i Xięztw Naddunajskich. — Do Konstantynopola przybył Jenerał *Czirikow*, CESARSKO-Rossyjski Kommissarz, do uregulowania granic w Azji. Konferencje między Kommissarzami w kwestjach spornych już się tu rozpoczęły. — Porta postanowiła założyć telegraf elektryczny z Konstantynopola, przez Bagdad do Bassory, nad zatoką Perską, i wysłała już Kommissarza po zakup materjałów do Anglji.— Zaburzenia w Byre pod Jerozolimą, zostały przytłumione przez tamecznego Gubernatora. (St: A.).

Trapezunt, 25go Października. — Poseł Francuzki przy Dworze Perskim, P. *Pichon*, przybył tu, jadąc do Teheranu. (St: Anz:).

ROZMAITOŚCI. — Sahara przedstawia zjawiska atmosferyczne nadzwyczajne i sobie tylko właściwe, w których, jak się zdaje, elektryczność ważną gra rolę. Nie ma tam burz z piorunami, ale w powietrzu krążą prądy elektryczne, i w inny sposób wywierają potężne swe działania. Nadto, w temperaturze tak jednostajnie zawsze wysokiej, czułość nerwów na mające nastąpić zmiany przytępia się, i rewolucji powietrznych nie zapowiada żadna zmiana zmysłowo dostrzegalna, jak np. u nas duszność przed burzą, a tem samem niepodobna ich uniknąć. Śmiercionośne orkany pustyni nie przybywają z zewnątrz, lecz powstają w samem jej łonie, i to właśnie w tych pasach, gdzie powietrze najsilniej jest rozpalone, a więc najrzadsze. Zjawiska te nie przynoszą chłodu ani wilgoci, lecz przeciwnie, zabijają strasznem, wysuszającem swem tchnieniem. Mieszkańcy pustyni nadają tym orkanom, stosownie do ich kierunku, trwania i innych okoliczności, nazwiska: harmattan, chamsin, samieli, harur, siroko lub samum; najpowszechniej jednak używanem jest miano ostatnie, szczególniej na pograniczu Sahary, gdzie te zjawiska najczęściej się powtarzają. — Gazety podają list Pani *Ristori* z Madrytu pisany, gdzie sławna Artystka opowiada, jak w ciągu granej przez nią *Medei*, w przytomności Królewskiej Rodziny, przyszli ją błagać, aby uratowała od śmierci młodego wojskowego, który porwał się był zbrojną ręką na Kapitana czy też Pułkownika swego za to, iż mu wyciął policzek. Miał on być niebawem rozstrzelanym. Pani *Ristori* po drugim akcie nie zmieniając nawet stroju, prosiła o posłuchanie u Królowej, które jej natychmiast zostało udzielone, a wszedłszy do Królewskiej loży, padła do nóg *Izabelli IIej*, wzruszonej jeszcze jej grą tak znakomitą. Słowem, po usilnem błaganiu, Jej K. Mość przystała na skasowanie sądowego wyroku, i darowała życie młodemu wojskowemu na prośbę sławnej Artystki; gdy mu tę dobrą nowinę przyniesiono, klęczał już przed Kapucynem i odprawiał przedśmiertną spowiedź, a zakapturzone bractwo czarnych pokutników, prowadzących wedle hiszpańskiego zwyczaju złoczyńców na stracenie, krzesało już ogień do zapalenia żałobnych pochodni w więziennym przysionku. Teatr cały okrył Panią *Ristori* oklaskami dochodzącemi do szału.— Przy ulicy Muranów, taki jest napis na szyldzie: *Woda od zabezpieczających włosów ich wyłażenia.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Józ: Ob: z Przyborowic nr 584; Borkowski Józef Hr. z Skierbiszewa nr 570; Lemański Rotmistrz z Petersburga nr 634; Rostworowski Joachim Oby: z Lesznowoli nr 613; Wielohyeki Alex: Ob: z Kadłuba nr 626.

Wyjechali: Błociszewski Lud: Ob: do Niedźwiady; Kubarowski Mich: Jenerał do Uściługu; Niesiołowski Fry: Ob: do Straszkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Daziaro Fran: Kup: z Paryża nr 415; Jędrzejewicz Kornet Huzarów z Paryża nr 1245; Lubomirski Jan Xiążę z Drezna nr 684; Niedzielski Fran: Xiądz z Krakowa nr 996; Schiffner Fryd: Kom: Kup: z Wiednia nr 467.

Wyjechali koleją żelazną: Brochocki Konst: Student Uniwers: Petersburs: do Paryża; Mierzewska Izabella Oby: do Wrocławia; Załuski Ireniusz Hr. do Wiednia.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, *Rigoletto*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pani Kasztelanowa.* — *Kapelusz Zegarmistrza.*— *Nowy Mizantrop i Druciarz.*

☞ Codziennie do widzenia, od dnia 24 z. m. (NA ŻĄDANIE), na placu Krasińskich, nowe **Obrazy** Wielkiej Cykloramy, wojny Krymskiej.

Jutro, w sali Tow: Dobr:, D. *Zoner*, ostatnie przedstawienie Obrazów optycznych.

Dziś i codziennie widowisko P. **Krosso**, w Rajtszuli Ogrodu Saskiego, przy ulicy Królewskiej, o godzinie 5tej.

Dziś dołącza się **TABELLA** 4ej klassy 90ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować d. 29 Październ: (10 Listopada) 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.